

NATO będzie walczyć z Rosją do ostatniego ukraińskiego żołnierza

31 stycznia 2022

NATO niemal codziennie ustami swoich najważniejszych urzędników deklaruje o swej pomocy dla Ukrainy. Jednak zwolennicy wojny mogą dziś poczuć się rozczarowani.

Jens Stoltenberg, szef NATO jednoznacznie przeciął spekulacje w sprawie bezpośredniej interwencji militarnej wojsk Sojuszu.

Stoltenberg wygłosił w wywiadzie dla włoskiej „La Stampy” porcję zwyczajowych zaklęć, jaki Armageddon czeka Rosję w przypadku jej agresji na Ukrainę. Oświadczył, że NATO „jest gotowe zareagować na agresję”, jak również, że Moskwa „może zapłacić wysoką cenę” za atak. Zapewnił też o pomocy Ukrainie ze strony NATO, w przypadku ataku rosyjskich wojsk. Sojusz, jak mówił szef Paktu, „zapewni pomoc Ukrainie, by wesprzeć jej prawo do samoobrony”. Zapewne chodzi o pakiet sankcji, którego wprowadzenie Zachód obiecuje od miesięcy, jak również dostawy broni, które zresztą już się rozpoczęły.

Jednak, co do najważniejszego – udziału wojsk NATO w ewentualnym konflikcie Stoltenberg był precyzyjny: „NATO nie planuje wysyłać jednostek bojowych na Ukrainę, jeżeli ten kraj zostanie najechany przez Rosję”. To wypowiedź z wywiadu udzielonego BBC. Stoltenberg wprowadził rozróżnienie między Ukrainą („mocny i wysoko ceniony partner”) a stałymi członkami Paktu Północnoatlantyckiego. Dodał jeszcze mitygująco, że NATO jest otwarte na dialog z Moskwą, a także dodał rzecz oczywistą, lecz nie dla wszystkich oszołomów jasną: wojna nie leży w niczym interesie.

Czy to oznacza, że rozsądek bierze górę nad prowojennymi nastrojami? Może, choć można sobie łatwo wyobrazić scenariusz,

w którym Zachód popycha do wojny Ukrainę, potem wysyła jej uzbrojenie i słowa otuchy, ale poza tym pozwala, by na wojnie ginęli tylko ukraińscy żołnierze. A wszystko to w celu realizacji swoich interesów w przepychankach z Rosją.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Na podstawie: [BBC.com](https://www.bbc.com)

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)